

Michał Kuryłowicz

Instytut Rosji i Europy Wschodniej
Uniwersytet Jagielloński

SEGREGACJA PRZESTRZENNA NA TLE ETNICZNYM W MIASTACH AZJI ŚRODKOWEJ [NA PRZYKŁADZIE TASZKIENU]

„Głównym mechanizmem powodującym segregację przestrzenną jest [...] dążenie jednostek i gospodarstw domowych do podtrzymywania własnego stylu życia, akceptowanych norm zachowania.”¹. Ta dość precyzyjna definicja wydaje się zbyt łagodna, gdy opisujemy podziały, jakie mogą wytworzyć się w społeczeństwie wieloetnicznym. Rzecz oczywista, nie zamierzam podawać w wątpliwość opisanego w niej mechanizmu podziału przestrzennego. Już jednak on sam zmusza do zastanowienia się, czy nie istnieją również negatywne przesłanki tego procesu. W większości przypadków segregacji przestrzennej prowadzi do niej przede wszystkim niechęć do jakichkolwiek kontaktów z „innymi”. Ona z kolei powoduje zamykanie się danej społeczności we własnych granicach etnicznych, bowiem: „Segregacja przestrzenna prowadzi często do: instytucjonalizacji, dyskryminacji zewnętrznych grup, zgodnie z kryterium swój–obcy, następnie dyskryminacji rasowej, etnicznej, kulturowej, klasowej”². W wielu przypadkach, również w przywołanym przeze mnie poniżej przykładzie miast Azji Środkowej, na przesłanki o charakterze etnicznym nałożył się jeszcze kolonialny aspekt tych podziałów.

Zdaniem Jana Kieniewicza, cechą charakterystyczną utrwalania kolonializmu było „szybkie formowanie się ostrych przedziałów społecznych. Na tej podstawie mówi się o społeczeństwie kolonialnym. Imperium konstytuowało się [...] na symbiozie przestrzeni «kolonialnej», czyli białej, z pozostającymi na zewnątrz przestrzeniami tubylczymi, czyli «kolorowymi»”³. W Azji powstawało wiele skupisk ludności, rządzonych przez

¹ G. Węclawowicz, *Geografia społeczna miast*, Warszawa 2003, s. 79.

² Tamże.

³ J. Kieniewicz, *Od ekspansji do dominacji. Próba teorii kolonializmu*, Warszawa 1986, s. 167.

Europejczyków, w których jednakże stanowili oni wyraźną mniejszość⁴. Rosjanie, choć charakter ich pobytu w Azji Centralnej nosił wyraźne znamiona kolonializmu, mieli [i mają do tej pory] ogromne problemy z zaakceptowaniem samego określenia Rosji jako imperium kolonialnego. Najcelniej zilustrowała tę postawę Galina Starowojtowa, znana rosyjska dysydentka, pisząc, iż „rosyjska tożsamość narodowa jest ściśle związana z terytorialnością, a wszystkie podbite tereny natychmiast zostają uznane za Rosję”⁵.

W literaturze przedmiotu, ale również w potocznym rozumieniu, dominuje pojmowanie kolonializmu w odniesieniu do odległych terytoriów zamorskich. To sprawiało, że Rosjanie nie traktowali obszarów przylegających bezpośrednio do etnicznej Rosji jako obcych. Po podboju ord kazachskich oraz środkowoazjatyckich chanatów i przyłączeniu tych ziem do imperium carów Rosjanie wyjeżdżali na nowe ziemie chętnie. Gdy docierali na miejsce, tworzyli [zarówno w miastach, jak i w osadach] wspólnoty odizolowane od ludności autochtonicznej – Kazachów, Uzbeków czy Tadżyków – korzystające z poparcia władz i żyjące na wzór kolonistów angielskich czy francuskich w Afryce. „W historii imperium rosyjskiego żywiołowa migracja Rosjan na sąsiednie, mało zaludnione obszary, często wyznaczała kierunki późniejszej ekspansji terytorialnej państwa. Tak było w przypadku ziem zajmowanych samowolnie przez Kozaków czy staroobrzędowców. Kolonizacja peryferii przez element rosyjski zwiększała spójność państwa, zamazywała jego etniczne odrębności. Rosjanie mieli często poczucie misji cywilizacyjnej. To dzięki ich obecności i aktywności rozpoczęła się urbanizacja, a następnie industrializacja wielu obszarów”⁶. Rosjanie nie czuli się więc na zdobywanych przez ich wojsko ziemiach obco. Nie uważali się za mniejszość narodową, byli nią zresztą jedynie w sensie ilościowym. Pod każdym innym względem – na przykład ekonomicznym czy politycznym – dominowali nad ludnością miejscową. Byli lepiej wykształceni, zdominowali także administrację i gospodarkę⁷.

Istniały dwa podstawowe mechanizmy tworzenia „rosyjskich” miast i dzielnic w regionie Azji Środkowej. Pierwszym była budowa osobnych, europejskich kwartałów na terenie już istniejących miast – Taszkientu, Samarkandy, Kokandu czy Chodżentu. Drugą metodą była budowa takich ośrodków „od zera”. Początkowo wiązało się to z prowadzeniem działań wojennych: wojsko rosyjskie tworzyło przyfrontowe garnizony, które później zaczynały się rozrastać, przekształcając się w miasta. W ten sposób powstały: Perowsk czy Wiernyj [obecnie Ałmaty]. Już po podboju Azji Centralnej przez Rosję powstawanie nowych osiedli miejskich wiązało się z rozbudową kolei, jej bowiem efektem ubocznym był dynamiczny rozwój miast na trasie kolejowej. Były to przede wszystkim rosyjskie osiedla, które następnie przejmowały funkcje administracyjne [centra obwodów], stawały się ośrodkami handlu, skupiały rosyjskich robotników oraz inteligencję⁸. Jako przykłady mogą posłużyć: Nowa Bucharą i Nowy Margelan: „W tym ostatnim mieście rosyjska część wybudowana została nie w bezpośrednim sąsiedztwie starego

⁴ Tamże, s. 173.

⁵ E. Thompson, *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*, Kraków 2000, s. 14.

⁶ L. Szerepka, *Etniczni Rosjanie w państwach powstałych po rozpadzie ZSRR*, <http://osw.waw.pl/pub/koment/2006/01/060111c.html> [02.01.2007].

⁷ Ю. Арутюнян, *Русские в ближнем зарубежье*, <http://demoscope.ru/weekly/2004/0159/analit05.php> [04.05.2007].

⁸ Zob. *Народы Средней Азии и Казахстана*, С. Толстов [ред.], Москва 1962, s. 190.

miasta, lecz w odległości 12 km i dlatego otrzymała nazwę Nowy Margelan [od 1907 r. – Skobielew, obecnie Fergana]. Nowy Margelan stał się stolicą obwodu fergańskiego⁹.

Przybywszy z Europy zakładali świeckie szkoły, gimnazja, biblioteki, drukarnie, szpitale, apteki. Przeznaczone głównie dla Rosjan, przybliżały jednak miejscowej ludności rosyjską kulturę oraz współczesną medycynę¹⁰. Niezależnie od sposobu powstania, ośrodki te różniły się zdecydowanie od starych miast uzbeckich czy tadżyckich. Wynikało to chociażby z faktu odmiennej religii: „Chociaż warunki materialne tuż po przybyciu do nowego miejsca zamieszkania były trudne, rosyjscy przesiedleńcy natychmiast organizowali budowę świątyni i zapraszali duchownego. Z reguły budowano kościoł z kamienia, ze względu na niedobór drewna w klimacie stepowym. Świątynia taka zazwyczaj dominowała w krajobrazie zarówno osad, jak i miast w Azji Centralnej posiadających tradycyjnie niską zabudowę”¹¹. Segregacja etniczna dostrzegalna była przede wszystkim w miastach, które posiadały dwie, żyjące własnym życiem, odrębne dzielnice. W Taszkencie, stolicy rosyjskiego Turkiestanu, największym mieście Azji Centralnej, liczącym w 1897 roku 156 tysięcy mieszkańców, liczba Rosjan dochodziła do 25 tysięcy osób. „Rosyjska część miasta, założona w 1865 roku, była dobrze rozplanowana, z szerokimi, przeważnie brukowanymi ulicami, obsadzonymi topolami. W tej części mieściły się wszystkie urzędy państwowe i obiekty użyteczności publicznej, a więc przede wszystkim szkoły, cerkwie, a także meczety. [...] W latach siedemdziesiątych Taszkient otrzymał co prawda samorząd miejski, na wzór innych miast rosyjskich, jednak mimo iż Rosjanie stanowili zaledwie 1/6 ludności, dysponowali przeważającą liczbą radnych, mieli więc decydujący wpływ na wszystkie decyzje tego samorządu”¹².

Ludność napływowa stosowała nieznane Uzbekom czy Tadżykom wzory zabudowy: „Domy zwrócono oknami do ulicy. Taki właśnie typ ulicy, przewyższający swymi walmami ciasne, zapylone, pozbawione cienia i wody stare ulice, upowszechnia się coraz szerzej [...]. W nowych miastach po raz pierwszy w Azji Środkowej pojawiły się ogrody publiczne [...]. W tymże okresie na terenie «starych miast», głównie na bazarach, upowszechniają się czajchany, służące nie tylko picciu herbaty, ale również jako miejsce spotkań towarzyskich i rozrywek”¹³. Ciekawego opisu podziałów przestrzennych społeczności rosyjskiej i uzbeckiej Taszkientu dostarcza Ferdynand Goetel – Polak, który przybył [a dokładniej został zesłany] do tego miasta w 1915 roku: „Czas jednak obejrzeć miasto. Już pierwsze wypadki pozwalają zauważyć pewien zasadniczy podział Taszkientu. Z jednej strony gnieździ się, wzdłuż brzegu wielkiego «aryka» zwanego Sałar, miasto rosyjskie. Punktem jego centralnym jest zieleniec dokoła pomnika generała Kaufmana, zdobywcy Turkiestanu. Tu skupiły się co lepsze sklepy, co większe urzędy, co bogatsi Rosjanie. Biedniejsza kolonia rosyjska osiadła dokoła kolejowego dworca. U południowego krańca rosyjskiej dzielnicy rozłożył się wielki bazar, linia styczna między zaborcami a ludnością tubylczą. Dalej zaś na południe przywarło barwne, nasiąkłe wschodnim obyczajem stare miasto. Liczniejsze od siedemdziesięciotysięcznej dzielnicy rosyjskiej,

⁹ Z. Łukawski, *Dzieje Azji Środkowej*, Kraków 1996, s. 276.

¹⁰ Zob. *Народы Средней Азии...*, dz. cyt., s. 190.

¹¹ Zob. O. Брусина, *Славяне в Средней Азии*, Москва 2001, s. 32.

¹² Z. Łukawski, dz. cyt., s. 276. Por. Z. Jasiewicz, *Uzbegy. Studia nad przeobrażeniami społeczno-kulturowymi w XIX i XX wieku*, Poznań 1969, s. 166.

¹³ Z. Jasiewicz, dz. cyt., s. 166.

ma podobno sto tysięcy mieszkańców”¹⁴. Inne miasta Turkiestanu również posiadały, choć słabiej zorganizowaną, dzielnicę europejską. Według spisu powszechnego z 1897 roku w Samarkandzie mieszkało 10 tysięcy prawosławnych¹⁵. Z kolei w Kokandzie, w 1911 roku, Rosjanie stanowili 5% mieszkańców. Byli to głównie urzędnicy, wojskowi oraz kupcy¹⁶.

W Emiracie Bucharskim oraz w Chanacie Chiwańskim, pozostającymi pod protektorem rosyjskim, żyło niewielu Rosjan: odpowiednio 10 i 4 tysiące. Przez ich terytorium biegła jednak linia kolejowa, która stała się rosyjską własnością. Wzdłuż niej powstały nowe miasta, siedziby administracji carskiej i miejsca koncentracji rosyjskich robotników. W taki sposób powstały Nowa Buchara, Czardżuj, Termez, Kerki. Od 1888 roku miały one status swoistych enklaw, rządy swoje opierając na rosyjskim prawodawstwie, będąc całkowicie niezależnymi od władz emiratu. Pierwsze z tych miast, Nowa Buchara [obecnie Kogon], miało najciekawszą historię. Powstało w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy Emiratu [13 km od pałacu emira], początkowo jako niewielka stacja kolejowa. Wkrótce, po podłączeniu linii telefonicznej łączącej Nową Bucharę ze Starą [z pałacem Kusz-Begi, najważniejszego urzędnika emira], powstało tu Rosyjskie Imperatorskie Przedstawicielstwo Polityczne, czyli główny łącznik między Rosją a podległym jej środkowoazjatyckim państwem¹⁷. Aż do wybuchu rewolucji październikowej emir nie zgodził się na połączenie obu miast, nie chcąc uznać rosyjskiej zwierzchności, której wyrazem była stacja kolejowa.

Życie tych dwóch społeczności było na tyle odrębne, iż wydarzenia ważne dla jednej z nich, mogły przejść zupełnie niezauważone przez drugą. Nie istniało, a właściwie niezwykle krótko funkcjonowało wspólne szkolnictwo, dla dzieci z rodzin rosyjskich i ludności autochtonicznej. Wobec jednak braku popularności tego typu instytucji „koedukacyjnych”, zaczęto zakładać placówki dla dzieci Uzbeków, Kirgizów czy Tadżyków, w których zajęcia prowadzono po rosyjsku, przybliżano w nich rosyjską kulturę i literaturę. Takie szkoły również nie cieszyły się zainteresowaniem miejscowych: „Nowe warunki życia – rozwój handlu i konieczność przygotowania niższych kadr miejscowej administracji – skłoniły władze kolonialne do zakładania, poczynając od 1885 roku, szkół tzw. rosyjsko-tubylczych, w których do okresu rewolucji wykształciło się około 2000 dzieci uzbeckich. W szkołach tych obok nauczania zasad islamu udzielano również lekcji języka rosyjskiego, początków matematyki oraz nauki o świecie”¹⁸.

Również kwestie polityczne nie łączyły tych dwóch społeczności. Rewolucja 1905 roku znalazła odzew jedynie wśród robotników rosyjskich. Hasła rewolucyjne były na tyle ekskluzywne i niezrozumiałe dla ludności miejscowej, iż Uzbeki czy Tadżycy biernie obserwowali walki wewnętrzne, jakie toczyli między sobą Rosjanie¹⁹.

Z kolei Rosjanie, żyjąc w odosobnieniu, nie zauważali zupełnie rodzącego się wśród Azjatów ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Przyczyn takiego stanu rzeczy było kilka,

¹⁴ F. Goetel, *Patrząc wstecz. Wspomnienia*, Kraków 1998, s. 223.

¹⁵ Zob. Z. Łukawski, dz. cyt., s. 276.

¹⁶ Zob. III. Шукуров, P. Шукуров, *О воле и культуре*, http://www.ca-c.org/journal/cac-01-1998/st_22_shukurov.shtml [02.01.2007].

¹⁷ Zob. Z. Łukawski, dz. cyt., s. 276 i 280–281.

¹⁸ Z. Jasiewicz, dz. cyt., s. 177.

¹⁹ Tamże, s. 288–289.

jedną z najważniejszych swoista izolacja, w jakiej żyli przybysze z Europy, szczególnie w miastach. Było to zachowanie typowe dla kolonizatorów, oznaczające się kompletnym brakiem zainteresowania życiem podbitych ludów. Jednym ze świadectw takiego postępowania jest relacja posła do rosyjskiej dumy, który w 1916 roku odwiedził Taszkient i opisał miejscową administrację rosyjską jako „zamkniętą kastę, zadowoloną z samej siebie, uważającą się za jedyne władzę podległego jej kraju... Oznaką dobrego tonu było okazywanie nieustannej i całkowitej obcości wobec ludności autochtonicznej”²⁰.

Podobne wspomnienia zachował Ferdynand Goetel, który bardzo szybko po przybyciu do Taszkientu zapragnął poznać azjatycką kulturę i obyczaje: „Tak, turkmeński Wschód muskał mnie i wabił nieustannie; gdzież jednak można było się o nim czegoś dowiedzieć? Prasa i wydawnictwa miejscowe oddzieliły się od niego hermetycznie. Zdawałoby się, że historia tego kraju zaczęła się od generała Kaufmana”²¹.

Ten sam autor wspomina o drugiej, równie ważnej przyczynie: Rosjanom w Azji Centralnej brakowało elity intelektualnej, zdolnej samodzielnie [niezależnie od carskiej administracji] kształtować pojednawczą politykę wobec Uzbeków czy Tadżyków: „Gdzieś, w starym mieście, kiełkuje spisek tubylczy. [...] Społeczność rosyjska nie jest [mu] w stanie przeciwstawić swej racji istnienia, gdyż ogarnia ją bezwład i lęk. Taszkient w owe czasy nie był miastem uniwersyteckim. Zrodzona tu młodzież kształciła się w Rosji, brakło więc nawet w Turkiestanie rewolucyjnego nurtu, który tam, nad Wołgą i Newą, rokował jakieś historyczne spodziewania. Batutę, nazwijmy to tak, idealistyczną objęli przeto przybysze wojenni”²².

Rosjanie przybyli do Azji Centralnej jako kolonizatorzy, co odcisnęło wyraźne piętno na dalszym ich pobycie w regionie. We wszystkich miastach stanowili oni mniejszość, jednak mniejszość dominującą, utrzymującą własną przewagę nad ludnością miejscową przy pomocy carskiej administracji, korzystając z licznych przywilejów. Mimo nielicznych prób nawiązania kontaktów z drugą stroną, pomimo niewątpliwego cywilizacyjnego postępu, jaki Europejczycy przynieśli ze sobą do Azji Środkowej, podziały etniczne, widoczne szczególnie w miastach, utrzymały się aż do rewolucji październikowej. Najtrafniej powyższy stan rzeczy oddaje opisywany w geografii społecznej proces segmentacji, która: „dotyczy silnego podziału przestrzennego społeczeństwa. Poszczególne grupy etniczne są skupione w odrębnych dzielnicach na skutek konfliktów z innymi grupami i braku wzajemnego zaufania. [...] Segmentacja jest tworzona i podtrzymywana przez dominującą grupę społeczną”²³.

Rewolucja październikowa i jej bezpośredni skutek – powstanie Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich przyczyniły się do istotnego naruszenia opisanego powyżej *status quo*. Z początku jednak nic nie zapowiadało radykalnych zmian w stosunkach ludności rosyjskiej i miejscowej. Hasła były atrakcyjne jedynie dla Rosjan. Jak zauważył Ryszard Kapuściński: „W 1917 roku antycarską rewoltę w Turkiestanie wzniesają nie Uzbeki czy Kirgizi, tylko miejscowi kolonowie – Rosjanie, i w ten sposób

²⁰ Zob. A. Хамагаев, *Русские в Узбекистане: Эволюция идентичности*, http://www.assambleя.kg/emlm_11.htm [02.01.2008].

²¹ F. Goetel, dz. cyt., s. 242.

²² Tamże, s. 240.

²³ G. Węclawowicz, dz. cyt., s. 80–81.

zachowują władzę, tym razem już jako bolszewicy”²⁴. Podobne spostrzeżenia poczynił Ferdynand Goetel, świadek tych wydarzeń: „Przewrót spowodowała nieduża stosunkowo grupa Rosjan skłóconych wewnątrz. Jedynym ośrodkiem rewolucji, który coś ważył, był Taszkient. Ludność tubylcza, zalegająca ogromne obszary kraju, odniosła się do przewrotu obojętnie, a w pewnej mierze i wrogo, skoro rozkład aparatu policyjnego i wojskowego obudził drżące w stepach nadzieje wyzwolenia spod obcego jarzma”²⁵.

Wkrótce po przejściu władzy bolszewicy zaczęli jednak stosować politykę represji, w równym stopniu dotykających ludność miejscową, jak i dotychczasowych kolonistów. Jednym z obiektów ataków była religia. Komuniści niszczyli z podobną zaciekłością świątynie prawosławne, jak i muzułmańskie. Z miast zaczęły znikać, wbrew woli ich mieszkańców, cerkwie i meczety – do tej pory służące jako symbole podziałów etnicznych: „W 1920 roku władze rozpoczęły zakrojoną na szeroką skalę akcję zamykania [w rzeczywistości niszczenia] świątyń prawosławnych. Dotknęło to między innymi Soboru Spaso-Preobrażeńskiego w Taszkencie [został wysadzony w powietrze w 1923 roku] czy Soboru Kazańskiego w Kokandzie [wyburzony w latach 30.], jak również Soboru Swiatio-Aleksijewskiego w Samarkandzie. Z kolei w 1922 roku zamknięty został Monastyr Swiatio-Nikolski”²⁶.

Podobny proces dotyczył warstwy inteligencji, która jako naturalny przeciwnik władzy komunistycznej podlegała represjom. Bolszewicy nie stosowali tu różnych standardów etnicznych, w takim samym stopniu zwalczając elity rosyjskie i muzułmańskie, jeśli tylko sprzeciwiały się posunięciom nowej władzy.

Zmiany, choć w dużym stopniu wymuszone, następowały również w życiu gospodarczym. Wzmoczona industrializacja państwa zmuszała podzielone etnicznie społeczeństwo do wspólnej pracy w przemyśle. W Azji Środkowej pojawiły się tysiące specjalistów rosyjskich. Były to osoby z wykształceniem technicznym, kierowano ich zatem do pracy w przemyśle, zarówno już istniejącym, jak i dopiero co tworzonym²⁷. Przed rewolucją stosunkowo niewielki miejscowy przemysł zatrudniał głównie Rosjan. Sytuacja ta powoli uległa odwróceniu po ustanowieniu władzy sowieckiej. A. Hamagajew zaznacza również obustronnie pozytywne aspekty obecności zwiększającej się liczby Rosjan w środowisku uzbeckim. Zwraca on uwagę na działalność takich przedstawicieli rosyjskiej kultury, jak A. Nikołajew, malarz, który podpisywał swoje obrazy uzbeckim pseudonimem Usto Mumin, czy Siergiej Borodin – pisarz, autor trylogii zatytułowanej Gwiazdy nad Samarkandą. Hamagajew podkreśla, iż żyjąc w wielonarodowościowym społeczeństwie Taszkientu, potrafili oni zrozumieć wyobrażenia o świecie i zasady rządzące życiem sąsiadów – nosicieli innej kultury, oraz przedstawić je w swojej twórczości²⁸.

II wojna światowa i związana z nią ewakuacja ludności i przemysłu również stała się czynnikiem spajającym, zmuszającym obie strony do współpracy, jednocześnie zacieraającym podziały kolonialne: „Ewakuowane fabryki kierowano do najbardziej uprzemy-

²⁴ Zob. R. Kapuściński, *Imperium*, Warszawa 1993, s. 256.

²⁵ F. Goetel, dz. cyt., s. 278.

²⁶ *Краткий очерк. По истории Ташкентской и среднеазиатской епархии*, <http://www.pravoslavie.uz/histor.htm> [17.04.2007].

²⁷ Zob. *Индустриализация в СССР*, <http://www.ref.by/refs/33/7450/1.html> [05.02.2007].

²⁸ Zob. A. Хамагаев, *Русские в Узбекистане: эволюция идентичности*, http://www.assambleя.kg/emlm_11.htm [13.09.2005].

słowionych rejonów poszczególnych republik. W Uzbekistanie były to: Taszkient i okolice, Samarkanda, Fergana, Andiżan. [...] Do Uzbekistanu ewakuowano m.in. Zakłady Lotnicze im. Czkałowa z Moskwy. [...] Największy potencjał skupiono w [...] Czircziku, gdzie przed wojną rozpoczęto budowę ogromnego kombinatu elektrochemicznego oraz uruchomiono dużą elektrownię, dzięki czemu miasto dysponowało zarówno bazą lokalową, jak i energetyczną.”²⁹. Pierwszorzędne znaczenie miały setki tysięcy ludzi, którzy ewakuowali się i przybywali do Azji Centralnej wraz z parkiem maszynowym: „Przybywały tu wraz z rodzinami załogi przenoszonych zakładów przemysłowych, naukowcy, studenci, przedstawiciele kultury i sztuki oraz dzieci z domów dziecka. Najwięcej ewakuowanych skierowano do Uzbekistanu. Podejmowali oni pracę zarówno w rolnictwie, jak i w przemyśle, gdzie stanowili, ze względu na wysokie kwalifikacje, bardzo cenną siłę roboczą. Ogółem do republiki w latach 1941 i 1942 przybyło 786 866 osób”³⁰.

Największe miasto Azji Środkowej, Taszkient, przeżywało wówczas prawdziwe obłężenie: „Ogromny napływ ludności, spowodowany zarówno przez mobilizację do pracy w przemyśle, jak i ewakuację znacznie zwiększył liczbę mieszkańców. Tylko w drugim półroczu 1941 r. do stolicy Uzbekistanu, Taszkientu, przybyło 75 tys. osób, co oznaczało wzrost ludności miasta o ponad 13%. [...] W tej sytuacji nie mogło być mowy o szeroko zakrojonym budownictwie mieszkaniowym. Dlatego też, szczególnie w pierwszym okresie wojny, poza zagęszczeniem mieszkań tubylczej ludności, kłopoty rozwiązywano poprzez adaptację budynków użyteczności publicznej – szkół, urzędów, placówek handlowych”³¹. Sytuacja wojenna, ogromny wzrost ludności, dla której trzeba było znaleźć miejsce zamieszkania, musiał więc spowodować zatarcie dotychczasowych granic.

Przemiany, jakie dokonały się w czasie, czy raczej w rezultacie wojny i ewakuacji na tereny Azji Środkowej, dla regionu tego miały istotne znaczenie przede wszystkim w zakresie ewolucji świadomości społecznej. Ogromna rzesza Rosjan, jaka przybyła wówczas do miast środkowoazjatyckich, zapewne po raz pierwszy stykała się z tutejszą kulturą i obyczajami. Rosyjscy twórcy, ewakuowani na azjatyckie stopy [wśród nich znaleźli się Aleksy Tołstoj, Anna Achmatowa czy Siergiej Eisenstein], przybliżali miejscowej ludności – Uzbekom, Tadżykom czy Kirgizom – dorobek kultury rosyjskiej. Niezależnie zaś od warunków, w jakich przyszło żyć ewakuowanym, Azja Środkowa była dla nich miejscem schronienia przed hekatombą wojny i okupacji. Z upływem lat czas „przymusowej emigracji” jawił się im coraz bardziej pozytywnie, co znalazło swój wyraz w literaturze³².

Z tymi zmianami, jakie niewątpliwie następowały we wzajemnych stosunkach Rosjan z Uzbekami, Tadżykami czy Kazachami, kontrastuje wizja tego współżycia, jaką niedługo po wojnie przedstawił Aleksander Sołżenicyn w jednej ze swych najśłynniejszych powieści, *Oddziały chorych na raka*. Niezwykle sugestywny jest obraz samego

²⁹ E. Szczepanik, *Radzieckie republiki Azji Środkowej 1941–1945. Dzieje, gospodarka, społeczeństwo*, Wrocław 1983, s. 43–46.

³⁰ Tamże, s. 41–42.

³¹ Tamże, s. 281.

³² Przykładem jest opowiadanie *Двадцать дней без войны* autorstwa Konstantina Simonowa, na podstawie którego Aleksiej Gierman nakręcił film o tym samym tytule. Zob. Н. Громова, *Русский Голливуд на границе Китая*, <http://www.kinozapiski.ru/print/156/> [07.02.2007]; Zob. Н. Громова, *Все в чужое глядят окно*, Москва 2002.

miasta i jego mieszkańców, w tym pacjentów szpitala onkologicznego, który staje się głównym miejscem akcji utworu. Aleksander Sołżenicyn buduje obraz Taszkientu jako prowincjonalnego miasta rosyjskiego. Uzbegy pojawiają się na kartach powieści niezwykle rzadko³³. Fenomenem „rosyjskości” Taszkientu w powieści A. Sołżenicyna zajęła się Ewa Thompson. Jej zdaniem: „*Oddział chorych na raka* daje wrażenie, że Taszkient był zaludniony głównie przez Rosjan lub zrusyfikowanych Uzbeków, dla których rządy rosyjskie nie przedstawiały żadnego problemu [...], a w rzeczywistości było to mieszane miasto uzbeko-kazachsko-tatarskie, na które nałożona została rozkazem administracyjnym jedynie cieniutka warstewka rosyjskości. Jednakże orientalizm Taszkientu został całkowicie podporządkowany fabule, która zakłada centralny charakter kultury rosyjskiej w tym rejonie. Odrębność Taszkientu zaciera się także na inne sposoby. Jego położenie geograficzne jest trywializowane w całej powieści. Dowiadujemy się od Kostogłotowa i Zoi, że Taszkient jest po prostu jednym z wielu miejsc w „ich” wielkim kraju, gdzie mieli prawo się osiedlić, gdzie w rzeczy samej byli mile widziani. Miejsc czekających na rosyjską obecność i potrzebujących lekarzy, których Rosja przysłała, potrzebujących szpitali, które wybudowała, oraz kultury, którą wszczepiła”³⁴.

Autorka wyraża przekonanie, iż usilne starania A. Sołżenicyna, by pokazać Taszkient jako prowincjonalne, ale rosyjskie miasto, nie odpowiadały rzeczywistości. „Taszkient nie jest nigdzie wymieniony z nazwy, jak gdyby nie był wart nazwania. Jedyną cechą wyróżniającą go jako miasto jest usytuowanie tam obsługiwanego przez Rosjan szpitala. [...] Monolog wewnętrzny Olega Kostogłotowa w czasie jego podróży do szpitala również nie rejestruje Taszkientu jako obcego miasta pod sowiecko-rosyjską okupacją ani jako miasta, którego architektura, ludność i atmosfera różniły się istotnie od widoków, do których mógł przywyknąć Rosjanin”³⁵. Dużo natomiast mówią o mentalności rosyjskiego pisarza: „Autorytet rosyjskiego obserwatora przenika linię fabuły i refleksje nad życiem i śmiercią, którymi Sołżenicyn przygotowuje swoją narrację. Postaci wykazują się wyłącznie rosyjską świadomością. Nie wytworzyła się w nich lojalność wobec krainy, która dała schronienie im lub ich rodzicom w zamian za wojnę i zniszczenie”³⁶.

Taszkient wyobrażony przez autora *Oddziału chorych na raka* paradoksalnie urzeczywistnił się częściowo w okresie powojennym. Przyczyniło się do tego trzęsienie ziemi, do którego doszło 26 kwietnia 1966 roku. Ponieważ epicentrum żywiołu znajdowało się tuż pod miastem, zostało ono poważnie zniszczone, wiele dzielnic trzeba było stawiać na nowo. Akcja odbudowy ze zniszczeń została przeprowadzona w latach 1966–1970, w jej realizacji brały udział brygady robotnicze z całego Związku Sowieckiego, między innymi z Moskwy, Leningradu, Ufy, Czelabińska czy Nowokuźniecka. Jak wspominają sami świadkowie tych wydarzeń, wielu Rosjan jechało do Taszkientu z nadzieją, iż w zamian za pracę na budowach otrzymają przydział na mieszkanie w nowo stawianych osiedlach. W efekcie liczba ludności w stolicy Uzbekkiej SRR wzrosła ponaddwukrotnie³⁷. W samym Taszkencie rozbudowano w nowoczesnym [wówczas] stylu dwie rosyjskie

³³ А. Солженицын, *Собрание сочинений*, Frankfurt/Main 1971, s. 175–180.

³⁴ E. Thompson, dz. cyt., s. 174,

³⁵ Tamże, s. 182.

³⁶ Tamże, s. 187.

³⁷ Zob. А. Кудряшов, *Ташкентское землетрясение. Легенды и были 26 апреля 1966 года*, <http://www.ferghana.ru/article.php?id=4367> [08.02.2007].

dzielnice: Czilanzar oraz Junusabad. Ponadto w pobliżu miasta powstała miejscowość Sergeli, w której zamieszkali biorący udział w pracach budowlanych robotnicy³⁸.

Wspomniany przykład jednak był wyjątkiem w skali regionu. Już w końcu lat 70. dał się zauważyć proces polegający z jednej strony na przyptywie ludności miejscowej do miast, a z drugiej, na odpływie miejscowych Rosjan do europejskiej części ZSRS. „W latach 70. nastąpiła radykalna zmiana w rozmieszczeniu etnicznym ludności środkowoazjatyckiej. Presja władz na przenoszenie się ze wsi do miasta spowodowała zmianę wskaźników określających stosunek liczby Rosjan do liczby ludności miejscowej w miastach regionu. Nastąpiło to równoległe z procesem odpływu Rosjan ku europejskiej części państwa”³⁹.

Jeśli okres Związku Sowieckiego złagodził podziały etniczne, jakie występowały w miastach Azji Środkowej, jego upadek spowodował jeszcze większe podziały. Rosjanie, dotąd cieszący się przywilejami językowymi, mający większy odsetek osób z wyższym wykształceniem, nagle stali się zdominowaną mniejszością. Zmuszeni do przyjęcia obywatelstwa „obcego” kraju: Uzbekistanu, Kirgistanu czy Tadżykistanu, nie wszyscy potrafili pogodzić się z nową rzeczywistością. Wielu z nich zdecydowało się na emigrację.

W Taszkencie, w którym jeszcze w 1985 roku mieszkało 60% Rosjan i 40% Uzbeków, po 7 latach proporcje odwróciły się. Wyjechało stamtąd ponad 100 tysięcy Rosjan⁴⁰.

Należy zaznaczyć, że wyjazd nie był dla większości emigrantów łatwy. Nie tylko z powodu ogromnego kosztu takiego przedsięwzięcia, ale również ze względu na asymilację, zwykłe przyzwyczajenie do miejsca zamieszkania. Przez lata wspólnego zamieszkiwania z Uzbekami wykształciła się swoista tożsamość narodowa, świadomość swojej odrębności od Rosjan, żyjących na terenie Federacji Rosyjskiej. Dlatego wciąż wielu nie decyduje się na powrót do „historycznej” ojczyzny, czując silniejsze przywiązanie do własnej, lokalnej: „Rzeczywiście, Rosjanie, którzy urodzili się w Uzbekistanie, odczuwają swoją «wyjątkowość» w porównaniu z obywatelami Rosji. «Różnimy się od nich zarówno w kwestii psychiki, jak i przyzwyczajzeń. To przede wszystkim obyczaj gościnności i szacunku dla drugiego człowieka – coś, czego nauczyliśmy się od Uzbeków»”⁴¹.

Badania przeprowadzone w połowie lat 90. w środowisku uzbeckich Rosjan przez grupę naukowców z Instytutu Etnologii i Antropologii Rosyjskiej Akademii Nauk pokazały, które z cech, charakterystycznych dla kultury uzbeckiej, zostały w największym stopniu przyswojone przez miejscowych Rosjan. Zdaniem ankietowanych, do najważniejszych kulturowych zapożyczeń należały właśnie: gościnność, szacunek dla starszych, wschodnia uprzejmość, kurtuazyjność, uzbecka kuchnia⁴². Wspomniane badania dowodzą, iż Rosjanie, którzy nie zdecydowali się wyjechać, stanowią grupę społeczną silnie

³⁸ Zob. *Русские в Узбекистане*, <http://www.rustrana.ru/grom-article.php?nid=4379&sq=19,23,118,531,965&crypt> [12.09.2006].

³⁹ *The Last Empire. Nationality and the Soviet Future*, R. Conquest [ed.], Stanford 1986, s. 321.

⁴⁰ Zob. *Chronology for Russians in Uzbekistan*, <http://www.cidcm.umd.edu/inscr/mar/chronology.asp?groupId=70401> [12.09.2006]. Według innych danych w Taszkencie Rosjanie w 1939 r. stanowili 42,5% ludności, natomiast w 1989 r. 34%. Zob. В. Кабузан, *Русские в мире. Динамика численности и расселения [1719–1989]. Формирование этнических и политических границ русского народа*, Санкт Петербург 1996, s. 267.

⁴¹ А. Хамагаев, *Русские в мире. Эволюция идентичности*, http://www.assamblea.kg/em1m_11.htm [12.09.2006].

⁴² Н. Лебедева, *Новая русская диаспора. Социально-психологический анализ*, Москва 1997, s. 96.

związaną ze środowiskiem uzbeckim. Poziom asymilacji byłby zatem w ich przypadku większy niż charakterystyczny dla zjawiska pluralizmu, który, zdaniem Grzegorza Węclawowicza: „dotyczy sytuacji utrzymywania się różnic kulturowych przez zamieszkiwanie w izolowanych obszarach. Członkowie danej grupy uczestniczą tylko w pewnych dziedzinach życia całego społeczeństwa – najczęściej w życiu gospodarczym, natomiast w swojej grupie realizują aktywność kulturalną”⁴³. Zarazem nie można zaprzeczyć, iż główny trzon aktywności społecznej Rosjan koncentruje się wokół własnej grupy etnicznej. Wątpliwości budzi również teza, wysunięta przez Ewę Thompson, zdaniem której: „Gdyby ta powieść [*Oddział chorych na raka* – przyp. mój M.K.] została napisana w latach 90. zamiast 60. XX wieku, czy Sołżenicyn byłby w stanie zdławić narrację tak całkowicie, jak to uczynił w 1968? Pod koniec XX wieku w stolicy Uzbekistanu szpital będący własnością Moskwy byłby postrzegany przez mieszkańców lokalnych jako obcy szpital, służący rosyjskiej mniejszości, pozostałość kolonialnej dominacji”⁴⁴.

Autorka błędnie określa status Rosjan w republikach środkowoazjatyckich jako zniechęconych kolonialistów. Jej opinia współgra natomiast z przekonaniem wielu rosyjskich autorów [co charakterystyczne, raczej odwiedzających region, niż mieszkających w nim], opisujących smutny los pozostałości ich diaspory w Azji Centralnej. Ich zdaniem, po 1991 roku role społeczne się odwróciły. Nieliczni Rosjanie, którzy jeszcze pozostali w miastach Azji Środkowej, są traktowani jako niechciana mniejszość, oskarżani o kolonialne zapędy, przedstawiani jako „piąta kolumna” Rosji w regionie⁴⁵.

Niewątpliwie, dawna struktura etniczna miast środkowoazjatyckich zmienia się. Dawne ośrodki „rosyjskości”, takie jak Taszkient, Ałmaty [w czasach radzieckich Ałma-Ata] czy Biszkek stają się w coraz większym stopniu miastami uzbeckimi, kazachskimi czy kirgiskimi. Wynika to z wciąż trwającego odpływu ludności rosyjskiej do Federacji Rosyjskiej, wzrastającej dominacji języków narodowych w poszczególnych państwach [zastąpiły one język rosyjski, obowiązujący jako oficjalny w ZSRS], ale przede wszystkim ze spóźnionego procesu dekolonizacji Azji Środkowej. Miasta te zmieniają swoje etniczne oblicze, zastępując mozaikę narodowościową etnicznym ujednoczeniem.

⁴³ G. Węclawowicz, dz. cyt., s. 80–81.

⁴⁴ E. Thompson, dz. cyt., s. 198.

⁴⁵ Zob. *Мы не чувствуем Россию за спиной!*, „Комсомольская Правда”, 08.12.2005, <http://www.uzland.info/2005/december/09/04.htm> [12.09.2006]; Por.: В. Муратханов, *Первородный грех колониста [Русские в Средней Азии]*, <http://www.analitika.org/article.php?story=20060604024400693> [04.04.2008].